

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt VIII C 77/15, z powództwa A. D. przeciwko I. K. i J. D., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda A. D. solidarnie na rzecz pozwanych I. K. i J. D. kwotę 1.234 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata A. J. kwotę 1.476 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

R. K. mieszkał ze swoimi rodzicami oraz siostrą J. D. w domu przy ul. (...) w Ł.. Nieruchomość uległa wywłaszczeniu z uwagi na budowę autostrady. W związku z tym pozwani opuścili nieruchomość przy ul. (...) w Ł., a R. K. tam pozostał. A. D. opiekuje się R. K. od około 2008 roku, kiedy to R. K. przyszedł nocą wychłodzony do mieszkania powoda przy ul. (...) w Ł.. A. D. poznał R. K. wcześniej, kiedy ten przyszedł do powoda zaprosić go na ślub. Wówczas R. K. pracował w S.. W 2008 roku R. K. został częściowo ubezwłasnowolniony na wniosek pozwanej. R. K. wynajmował mieszkanie w okolicach ul. (...) w Ł.. Przez jeden miesiąc czynsz najmu opłaciła pozwana. J. D. przywoziła również R. K. jedzenie, które ten oddawał, gdyż nie chciał żadnej pomocy z jej strony. Od dnia 22 kwietnia 2014 roku R. K. zamieszkał razem z powodem z uwagi na utratę pracy. R. K. został zwolniony z pracy dyscyplinarnie. Powód zapewniał R. K. mieszkanie, wyżywienie, ubranie, środki czystości oraz leki w razie choroby. Pieniądze na utrzymanie R. K. pochodziły również z dochodów przyjaciółki powoda - E. U. i jej wujka K. J.. Od dnia 14 maja 2014 roku R. K. został zarejestrowany w PUP w Ł., jako osoba bezrobotna. R. K. wypłacił pieniądze z III filaru. R. K. jeździł do B., gdzie opiekował się K. J., odgrzewał mu obiady, podawał posiłki. Pozwany kupił kawalerkę przy ul. (...) w Ł., aby umożliwić zamieszkanie w niej R. K.. Na nieruchomości zajmowanej przez powodów znajduje się samodzielny budynek, w którym R. K. również mógłby zamieszkać. Od października 2015 roku R. K. jest zatrudniony jako sprzątac z najniższym miesięcznym wynagrodzeniem. Co miesiąc przekazuje A. D. kwotę 400 zł. na wspólne gospodarstwo. W dniu 21 grudnia 2015 roku R. K. zawarł umowę o pracę w (...) im. M. K. w Ł., jako sprzątac. R. K. wytoczył powództwo o zasądzenie alimentów od J. D. i I. K. za okres od dnia 1 stycznia 2015 roku. Sprawa toczy się w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Widzewa w Łodzi pod sygn. V Rc 14/15.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu, a także na podstawie osobowych źródeł dowodowych.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd meriti wskazał, że A. D. dochodził ostatecznie od I. K. i J. D. zapłaty solidarnie kwoty 21.600 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.600 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty, a od kwoty 12.000 zł od dnia 2 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem poniesionych kosztów utrzymania R. K. w okresie od dnia 22 kwietnia 2014 roku do grudnia 2015 roku.

Sąd I instancji podkreślił, że nie ulega wątpliwości, że pomiędzy powodem a pozwanymi nigdy nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy dotyczącej sprawowania opieki nad R. K.. A. D. podjął samodzielną decyzję o przyjęciu R. K. do swojego mieszkania. W okresie kiedy R. K. pracował, otrzymywane przez niego wynagrodzenie wystarczało w całości na jego utrzymanie. Po utracie zatrudnienia w kwietniu 2014 roku, koszty utrzymania R. K. ponosił powód oraz jego przyjaciółka E. U. i jej wujek K. J.. A. D. przyznał, że przed złożeniem pozwu nie występował do pozwanych z żądaniem zwrotu kosztów utrzymania R. K..

Sąd Rejonowy argumentował, że strona powodowa nie wskazała podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Wskazał, że zgodnie z art. 128 k.r.io. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Z kolei art. 129 § 1 k.r.io. stanowi, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem. Zatem ewentualny obowiązek alimentacyjny I. K. wobec R. K. ma pierwszeństwo przed takim obowiązkiem pozwanej wobec jego brata. W ocenie Sądu meriti ponoszone przez A. D. koszty utrzymania R. K. należy rozpatrywać w kategoriach świadczenia nienależnego. W myśl art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sąd podkreślił, że A. D. utrzymywał R. K., choć nie był do tego zobowiązany. Z kolei art. 411 pkt. 1 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Niewątpliwie A. D. miał świadomość, że nie miał obowiązku zapewniania R. K. utrzymania. Robiąc to powód nie zastrzegł zwrotu, nie działał również, aby uniknąć przymusu lub wykonać nieważną czynność prawną. Ponadto J. D. kilkakrotnie w trakcie trwania przedmiotowego postępowania deklarowała wolę sprawowania opieki nad R. K.. Powyższa gotowość pozwanej znalazła potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach. Z. S. i M. R. zeznały, że pozwana chciała opiekować się R. K.. Również R. K. przyznał, że rodzina (z pewnością mając na myśli pozwanych) proponowała mu zakup samodzielnego mieszkania. Z kolei powód zeznał, że w rozmowie telefonicznej pozwana zadeklarowała pokrycie kosztów (...). W ocenie Sądu Rejonowego skoro powód wytoczył przeciwko pozwany powództwo o zapłatę kwoty 21.600 zł winien wykazać, iż roszczenie to jest zasadne, gdyż zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Sąd argumentował dalej, że reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zatem to powód winien udowodnić, że pozwani winni mu zapłacić należność w wysokości 21.600 zł wraz z odsetkami od wskazanych dat, a powinności tej powód nie spełnił. Sąd argumentował, że A. D. pytany zarówno przez swojego pełnomocnika, jak i pełnomocnika strony pozwanej, nie był w stanie wyjaśnić, co składa się na dochodzoną pozewem kwotę, wskazał jedynie, że dochodzi zwrotu kosztów utrzymania R. K. w okresie, kiedy ten nie miał pracy, a powód zapewniał mu mieszkanie, wyżywienie, ubranie i leki. Jednak A. D. nie potrafił wskazać jakie kwoty miesięcznie ponosił z tego tytułu. Co więcej A. D. sam wyjaśnił, że pieniądze na utrzymanie R. K. pochodziły również z dochodów E. U. i jej wujka K. J., nie wskazując w jakiej części osoby te finansowały utrzymanie R. K..

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Koszty poniesione przez pozwanych wyniosły 1.234 zł i obejmowały koszty zastępstwa adwokata w kwocie 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W punkcie 2 wyroku Sąd Rejonowy przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adwokata A. J. kwotę 1.476 zł. tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z tym materiałem i dokonanie ustaleń faktycznych bez wzięcia pod uwagę, iż powód od dnia 22 kwietnia 2014 roku dostarczał R. K. środki utrzymania niezbędne do życia;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że kwota dochodzona przez powoda nie stanowiła realnie wydanych pieniędzy na utrzymanie R. K.;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny dowodów w sposób dowolny bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i błędne uznanie, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, świadków K. D. i E. U. wynika, że A. D. utrzymywał R. K. przez okres dochodzony pozwem;
4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 140 k.r.io. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód jest osobą – która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, zgodnie z dyspozycją art. 140 k.r.io.;
5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 128 i art. 129 k.r.io. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy postępowanie o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych jest zawieszona przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział Rodzinny do czasu zakończenia sprawy o zmianę kuratora dla osoby ubezwłasnowolnionej częściowo (R. K.);
6. naruszenie prawa materialnego tj. art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy art. 140 k.r.io. upoważnia osobę, która dostarczyła środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić;
7. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 98 k.p.c. i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy zgodnie z art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację życiową i majątkową winno być zastosowane odstępstwo od zasad rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty 21.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem powoda oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym

zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne. Aprobuje też wyrażone przez ten Sąd oceny prawne.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów odnoszących się do przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione

dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd meriti wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Skarżący zarzuca sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny dowodów w sposób dowolny bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i błędne uznanie, że powód nie udowodnił swojego roszczenia. W ocenie apelującego z zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, świadków K. D. i E. U. wynika, że A. D. utrzymywał R. K. przez okres dochodzony pozwem;

Zarzuty te są chybione.

Słusznie jest stanowisko Sądu instancji, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na uwzględnienie powództwa, gdyż powód nie udowodnił, że na pozwanych ciąży obowiązek zwrotu należności w kwocie 21.600 zł. Pomijając w tym miejscu kwestię podstawy prawnej tego zobowiązania, słusznie uznał Sąd I instancji, że powód nie był w stanie nawet wskazać co składa się na dochodzoną kwotę, w tym jakie kwoty na utrzymanie R. K. pochodziły z dochodów E. U. i K. J..

Nie można pominąć faktu, że w złożonej apelacji powód nawet nie wskazał, na czym konkretnie miałyby polegać naruszenie przepisów prawa procesowego.

Należy więc uznać, że apelacja powoda w tym zakresie stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowo dokonanymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy, że apelujący stawia zarzut naruszenia art. 140 k.r.io. poprzez jego niezastosowanie. Zgodnie z treścią art. 140 § 1 k.r.io. osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić. Wskazać należy, że dopiero w apelacji skarżący jako podstawę swojego roszczenia powołał art. 140 k.r.io. Ani w powództwie, ani w toku postępowania rozpoznawczego powód nie tylko nie wskazywał podstawy swoich żądań, ale nawet nie wyjaśnił sposobu wyliczenia wysokości dochodzonego wynagrodzenia.

Rozważania Sądu Rejonowego, poszukujące możliwości wywiedzenia uprawnień powoda z zawartej umowy, z obowiązku alimentacyjnego czy też ze świadczenia nienależnego były zatem w pełni uprawnione, bowiem znajdowały oparcie w podstawach faktycznych zgłaszanego żądania i możliwie najpełniej oddawały charakter roszczenia o wynagrodzenie.

Nie można czynić Sądowi Rejonowemu zarzutu z pominięcia w rozważaniach prawnych możliwości zastosowania art. 140 k.r.io. również z tego względu, że roszczenie nie znajduje uzasadnienia w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy. Powołany przepis nakłada na zobowiązanego do alimentacji obowiązek zwrotu osobie, która dostarcza uprawnionemu środków utrzymania, nawet jeśli nie jest do tego zobowiązana. Koniecznym warunkiem żądania zwrotu środków utrzymania jest więc istnienie obowiązku alimentacyjnego, który zgodnie z przepisem art. 133 § 2 k.r.io. powstaje jedynie na rzecz tego, kto znajduje się w niedostatku (poza obowiązkiem alimentacyjnym rodziców względem dzieci - art. 133 § 1 k.r.io.). W niniejszej sprawie obowiązek alimentacyjny I. K. wobec R. K. ma pierwszeństwo przed takim obowiązkiem pozwanej względem brata. Jak wynika z treści art. 128 k.r.io. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Zgodnie zaś z treścią art. 129 § 1 k.r.io. obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych - obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Nie przesądzając o istnieniu lub nieistnieniu obowiązku alimentacyjnego względem R. K. podkreślić należy, że powód żąda zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie od obydwu pozwanych. Nie wskazuje jednak w czym upatruje solidarnej odpowiedzialności pozwanych. Taka solidarność nie powstaje bowiem na podstawie przepisów ustawy, ani też nie wykazano, aby powstała w drodze czynności prawnej (art. 369 k.c.).

Zdaniem tego Sądu Odwoławczego, jeżeli brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa poprzez zasądzenie kwoty objętej pozwem od pozwanych jako dłużników solidarnych, ani też nie było możliwości określenia ich odpowiedzialności jako in solidum, co – w zasadzie z punktu widzenia zaspokojenia interesu wierzyciela – miałyby skutek zbliżony do solidarności, to w istocie odmienne zasądzenie dochodzonej kwoty np. od jednego z pozwanych bądź też po połowie stanowiłoby orzeczenie sprzeczne z art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2015 r., VI ACa 741/14). Sąd Rejonowy (nawet w razie uznania, że powództwo jest zasadne i udowodnione co do wysokości) nie miał możliwości zastosowania przepisu art. 379 § 1 k.c. i uwzględnienia powództwa z uwagi na treść art. 321 k.p.c. bowiem Sąd pierwszej instancji w istocie sam musiałby dokonać wyboru, którego dłużnika obciążyć w jakim zakresie - do czego nie jest uprawniony. Powód był zaś reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który miał obowiązek prawidłowego formułowania roszczeń.

Najistotniejsze jest jednak to, że powód nie był w stanie sprecyzować wysokości roszczenia, a przede wszystkim wykazać, że faktycznie poniósł koszty związane z zapewnieniem R. K. środków utrzymania. Zatem powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia.

Z tych samych względów chybiony jest zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. i art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, sprowadzający się w istocie do eksponowania stanowiska, że art. 140 k.r.io. upoważnia osobę, która dostarczyła środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była te świadczenia spełnić.

Mając na uwadze powyższe, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powód stosownie do art. 6 k.c., nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia. Podkreślić należy, że powód nie potrafił wskazać jakie kwoty poniósł w związku z zapewnieniem utrzymania R. K., a następnie udowodnić, że rzeczywiście takie koszty poniósł. Odmienne stanowisko apelującego stanowi jedynie gołosłowną polemikę z orzeczeniem Sądu I instancji.

Sąd I instancji nie naruszył również art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego. Apelujący w ramach tego zarzutu podnosi, że zgodnie z art. 102 k.p.c. ze względu na sytuację życiową i majątkową powoda winno być zastosowane odstępstwo od zasad rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Zarzut ten nie jest zasadny. Podkreślić należy, że zasada słuszności ujęta w treści art. 102 k.p.c. stanowi wyłom od ogólnej reguły obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), dlatego ustawodawca obwarował możliwość zastosowania tego wyjątku "wystąpieniem szczególnie uzasadnionych wypadków", a przepis z uwagi na swój szczególny charakter nie może być wykładany rozszerzająco (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CZ 52/11, niepubl.). Ze względu na brak ustawowej definicji, wykładnia wskazanego przepisu była przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury. Zgodnie przyjmuje się między innymi, że stan majątkowy strony nie stanowi decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, niepubl.), a sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie może prowadzić do automatycznego uznania, iż zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, niepubl., por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZ 25/12, niepubl.).

Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu meriti i związane jest z dyskrejonalną władzą sędziowską (uznaniem sędziowskim). Judykatura jednoznacznie wypowiada się o wąskiej i wyjątkowej możliwości korygowania rozstrzygnięcia o zastosowaniu, bądź braku zastosowania art. 102 k.p.c. w ramach kontroli rozstrzygnięcia sądu niższej instancji sądu powszechnego. Podkreśla się, że tego typu rozstrzygnięcie może być podważone przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy jest rażąco niesprawiedliwe, a reguły sprawiedliwościowe oczywiście naruszone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 66/12, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CZ 26/12, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZ 25/12, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, niepubl.).

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustanowioną w przepisie art. 98 k.p.c. strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 23 czerwca 1951 r., C 67/51, OSN (C) 1951, nr 3 poz. 63).

Sąd Rejonowy należycie uzasadnił zastosowanie reguły dotyczącej obciążenia kosztami postępowania strony przegrywającej.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest podstaw dla przyjęcia, że w sprawie zachodzą podstawy dla poczynienia wyjątku. W szczególności nie przemawia za tym charakter sprawy. Powód wiedział bowiem, że nie jest zobowiązany do dostarczania R. K. środków utrzymania, a podejmując decyzję o przyjęciu R. K. do swojego domu nie mógł liczyć na jakikolwiek zwrot kosztów utrzymania od rodziny R. K.. Nie można przy tym pominąć faktu, że R. K. ma rodzinę, która chce zapewnić mu środki utrzymania i opiekę, o czym niewątpliwie powód także miał wiedzę.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.800 zł, ustaloną w oparciu o § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800), w brzmieniu nadanym przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668).

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Ponownie podkreślić należy, że zastosowanie art. 102 k.p.c. może mieć wyłącznie charakter wyjątkowy, gdyż art. 98 k.p.c. wyraża w zakresie kosztów procesu zasadę odpowiedzialności za jego wynik, co oznacza, że strona przegrywająca sprawę zwraca na żądanie przeciwnika koszty procesu. Do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. nie wystarczy wskazanie przez stronę na jej trudną sytuację ekonomiczną. Przepis ten, jako odstępstwo od ogólnej reguły obciążania kosztami przewidzianej w art. 98 k.p.c., wymaga wystąpienia „wypadku szczególnie uzasadnionego”. Oznacza to, że nawet, gdy strona bez

uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, ta sytuacja nie stanowi sama przez się podstawy zastosowania art. 102 k.p.c. Nadto nie można pominąć, że rzeczą skarżącego jest ocena zakresu apelacji, jej zasadności i możliwości udowodnienia. Skarżący ponosi ryzyko, że jeżeli nieskutecznie zaskarży wydany wyrok to będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu. Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, LEX nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, LEX nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, niepubl.), zwłaszcza, że powód był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 8 pkt. 5 w zw. z § 4 ust. 3, w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714).